

No 248.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Marcina P. M.
Piąt. św. Dydaka W.
Sob. św. Jukunda B.
Niedz. św. Stanisława K.
Pon. św. Edmunda B.
Wt. św. Grzegorza Cud.
Sr. św. Odona P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 18
Zachód słońca: godz. 4 m. 10
Dług. dnia: godz. 3 m. 52

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 12 listopada 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 10 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GEBETHNER & WOLFF

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
(tel. 726)

FORTEPIANY



I PIANINA

BLÜTHNERA STEINWAY & SONS

i innych pierwszorzędných fabryk.

MELODYKONY (organy pokojowe)
różnych fabryk.

Themodist PIANOLA

The Acolian Company

najlepszy aparat, za pomocą którego każdy
grać może, jak wirtuoz

2113—10—1

MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dziecięcego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851

poleca obuwie gotowe z najlepszych mate-
ryałów oraz przyjmuje wszelkie obśzalunki.
Fasony modne, wykonczenie staranne i ele-
ganckie. Ceny przystępne. 1878



Przegląd polityczny.

—0—

Łódź, 12 listopada.

Nie można jeszcze orzec nic stanowczego czy bar. Bienerthowi uda się misja utworzenia nowego gabinetu.

Trudności są bardzo znaczne i grożą przewleczeniem przesilenia na czas dłuższy, co byłoby wielce niepożądanem gdyż odwlekliby termin zwołania parlamentu na sesję jesienną i tak już opóźnioną.

Zbyt zaś późne otwarcie sesji parlamen-

tarnej nie pozwoli na załatwienie przed 1 stycznia r. 1909 tych spraw, które są koniecznością państwową, ze względu na to, że zapowiedziane są liczne wnioski nagłe ze strony Czechów i socjalistów z powodu zajęć w Libercu i Pradze.

Duże trudności następują Bienerthowi kwestya rozdania tek ministerjalnych, wobec żądań stronnictw wprost sprzecznych z sobą.

Czesi nie chcą ustąpić teki ministra skarbu dla Weisskirchnera, o którą też domaga się gwałtownie stronnictwo społeczno-chrześcijańskie lub też żądają w zamian teki ministra skarbu, piastowanej przez Korytowskiego, do którego onów mają zaufanie Polacy i utrzymać go przy niej pragną.

Być może, że Czesi zadowolnią się teką ministerjum robót publicznych, o ile przeniesiona do niego zostanie sprawa budowy kanałów i dróg wodnych, należąca dotychczas do ministerjum handlu.

Krają po Wiedniu pogłoski o rozmaitych kombinacjach gabinetowych. Przeciw Korytowskiemu występuje prasa katolicka i chrześcijańsko-społeczna. Czesi nie zgadzają się, aby teki sprawiedliwości i oświaty objęli wolnomyslni Niemcy. Mówią, że następcą Korytowskiego zostanie dr. Bieliński, ministrem dla Galicji Abrahamowicz.

Koło polskie obraduje nieustannie nad sytuacją polityczną i postulatami dla kraju, z którymi ministrowie polscy wejdą w skład większości gabinetu Bienertha. Na wypadek, gdyby cesarz Franciszek Józef koniecznie żądał ludzi nowych w gabinecie, Koło polskie przedstawiłoby trzech kandydatów, jednego ze stronnictwa ludowego, jednego ze stronnictwa narodowo-demokratycznego i jednego ze stronnictwa konserwatywnego. Jako kandydatów wymieniają: Stapińskiego, Głabińskiego i Dzieduszyckiego.

Między innymi mówią o następującej kombinacji gabinetowej: Sylwester—minister sprawiedliwości, Pergelt—niemiecki min. bez teki, Korytowski albo Głabiński—ministerjum skarbu, Weisskirchner—handlu, hr. Stürgku—oświata, Fiedler—roboty publiczne, Lichtenstein—koleje żelazne

Oprócz tego istnieją jeszcze trudności co do programu przyszłego ministerjum również bardzo poważne.

Partya społeczno-chrześcijańska domaga się gwarancji, aby porozumienie między Czechami i Niemcami doprowadzono do skutku. Wprawdzie mniejszy niż poprzednio kładzie na to nacisk, ale znaczne usiłowania rządu w tym kierunku będą konieczne. Sprawa to wszelako nader trudna wobec tak bardzo zaostrego stosunku między obu narodowościami i krzywd przyczynionych Czechom.

Czesi i Polacy stawiają swoje postulaty narodowe, które również w znacznej mierze uwzględnić będzie potrzeba. Nie próżną i wszechniemcy, gotowi na wszelkiego rodzaju skandale, tudzież socjaliści, pragnący wyzyskać sytuację.

Baron Bienerth ogłosił już swój program który jednak uważa jeszcze za prowizoryczny. Gabinet parlamentarny ma załatwić izbie posłów prowizoryum budżetowe, kwestyę aneksji Buśni i Hercegowiny, traktat handlowy z Serbią i kilka drobniejszych przedłożeń, oraz projekt upaństwowienia trzech kolei żelaznych.

Baron Bienerth prosić będzie stronnictwa, by na razie zawarli rodzaj zawieszenia broni, bez domagania się od rządu jakichkolwiek gwarancji. Wolnomyslni na program ten zgodzić się nie chcą, dopóki nie dostaną zadośćuczynienia w sprawach wolnościowych, które im obiecał urzędujący baron Beck.

— W sprawie zatargu między Francją a Niemcami w kwestyi dezertersów z legii cudzoziemskiej w Cassablance, doszło do porozumienia. Oba mocarstwa wyrażą w nocie wspólnej ubolewanie z powodu zajęcia, które oddadzą pod sąd wojenny. To państwo, które sąd uzna za winne, wyrazi ubolewanie oddzielnie. Prasa wszechniemiecka i zachowawcza takie załatwienie kwestyi uważa za nową porażkę Niemiec w dziedzinie polityki zagranicznej; zwłaszcza, że podług wiadomości nadesłanych Berlinowi z Paryża podobno Anglia i Rosya w razie dojścia do zatargu zbrojnego ofiarowały Francji pomoc wojenną.

S. J.

Posłowie z 2 Dumi państwowej pod sądem.

Depesze przyniosły wiadomość o skazaniu 4 posłów z 2 Dumi państwowej, pod zarzutem działalności rewolucyjnej.

Obecnie, na podstawie relacji gazet rosyjskich, śpieszmy podać garść szczegółów o tej sprawie. Oskarżonymi byli: Sergiusz Sałtykow, b. poseł z gub. wiackiej, jeden z podsekretarzy 2 Dumi; Arszałk Zurabow, b. poseł z gub. tyfińskiej, głośny ze swojego wystąpienia na trybunie, przy rozprawach nad kontyngensem rekrutów, które to wystąpienie tyle wywołało w 2 Dumie wrzawy i kwestyi; Mikołaj Komar, b. poseł z gub. samarskiej i Mikołaj Zydelew, b. poseł z gub. włodzimierskiej. Wszyscy czterej należeli w 2-jej Dumie państwowej do frakcyi demokratów socjalnych. Wszystkich też czterech oskarżono o to, iż pospół z innymi swoimi kolegami politycznymi, z których jednych skazano już dawniej z powodu takiego samego zarzutu, a innych pochwycić nie zdołano, utworzyli w r. 1907, pod nazwą „frakcyi socyjalno-demokratycznej w Dumie państwowej”, stowarzyszenie zbrodnicze, które, jako cel swojej działalności, postawiło, ażeby przy pomocy zbrojnego powstania obalić istniejący w Rosyi ustrój państwowy i utworzyć w niej natomiast Rzeczpospolitą demokratyczną.

Jako czyny konkretne, zmierzające do po-

wyższego celu, akt oskarżenia przypisywał pomienionej frakcyi i poszczególnym jej członkom: zawiązanie bezpośrednich stosunków z tajnymi organizacjami socjalno-demokratycznej partii robotniczej i z centralnym komitetem tejże partii; rozsyłanie okólników treści podlegającej; agitację w kierunku tworzenia tajnych związków i kolek z pośród włościan, robotników i żołnierzy, celem przygotowania się do pochwylenia w swoje ręce rządów i zwołania konstytuancy; zawiązanie stosunków bezpośrednich z grupami spiskowymi, przybierającymi miano organizacji wojskowych socjalno-demokratycznej partii robotniczej; przejęcie zawierających rewolucyjne żądania instrukcyi, wystosowanych do frakcyi S. D. w imieniu oddziałów wojsk załogi petersburskiej, wileńskiej, witebskiej, helsingforskiej i mariampolskiej; przyjęcie w dn. 18 maja r. z. w lokalu frakcyjnym deputacyi od szeregowców załogi petersburskiej; rozpowszechnianie opracowanych przez organizację petersburską żądań szeregowców armii i floty do deputowanych frakcyi S. D.; zbieranie sprawozdań o działalności tajnych komitetów rewolucyjnych i udzielanie takim komitetom wskazówek i instrukcyi, wreszcie udział w różnych, prawem zakazanych zgromadzeniach i posiadanie fałszywych paszportów na użytek osób, ukrywających się przed poszukiwaniem władzy.

Wytoczona na tle powyższych zarzutów sprawa polityczno-karna toczyła się przed specjalnym kompletem Senatu rządzącego, złożonym z 5 ciu senatorów i 3 ch przedstawicieli stanów (w których liczbie był prezydent Moskwy, Guczkow).

Po otwarciu posiedzenia oskarżeni: Sałtykow Zurabow i Żydelew, oraz ich obrońcy zażądali, iżby sprawa toczyła się przy drzwiach otwartych i po odmownej w tym względzie decyzji, oświadczyli, że wobec tego, nie chcą wcale asystować przy sprawie i zwalniają również swoich obrońców. Tym sposobem czynny udział w rozprawie sądowej brał następnie tylko oskarżony Komar i dwaj jego obrońcy. W liczbie 9-ciu zawezwanych do sprawy świadków przybyli, między innymi przyodziani w odzież więzienną byli posłowie 2-iej Dumy Ceretelli i Dżaparidze, skazani już poprzednio na roboty ciężkie na skutek takiego samego oskarżenia.

Sprawa toczyła się przez 3 dni; bez względu bowiem na małą ilość świadków, dużo czasu zajęło obejrzenie dowodów rzeczowych oraz odczytanie protokołów i ekspertyz.

Senat, wyrokiem z d. 8 b. m. uznał winę wszystkich oskarżonych z części 1-iej art. 1-2 nowego Kod. Kar. i skazał Sałtykova i Żydelewa na lat 5 ciężkich robót, a Zurabowa na 4 lata (wszystkich 3-ch z osiedleniem następnie na Syberyi) Komara zaś na osiedlenie. Naturalnie wszyscy czterej oskarżeni ulegli też pozbawieniu wszystkich praw stanu.

Sąd wojenny w Łodzi.

Egzekucya.

Wyroki zapadłe w ubiegły poniedziałek w dwóch sprawach, osądzonych przez czasowy sąd okręgowy wojenny warszawski, na kadencji w Łodzi—zostały confirmowane przez czasowego generał-gubernatora wojennego, generał-majora Kaznakowa.

Wyroki te zostały wprowadzone w wykonanie nocy dzisiejszej.

Zostali strąceni: 22 letni Stefan Żychowski, skazany na śmierć przez powieszenie za zabójstwo trzech mieszkańców Łodzi: Moszka Princa, Salomona Lengi i Berka Goziasa oraz 28-letni Jan Włodarczyk, 22-letni Stanisław Stasiak, 20-letni Ignacy Topolski, 26-letni Wawrzyniec Zabczyński, 23-letni Bronisław Głydzia, 23-letni Stanisław Szymczak i 26-letni Józef Fornalski, skazani na karę śmierci przez powieszenie za napad zbrojny na szosie Rokicińskiej na furgon składów monopolowych i rabunek 4.925 rb. skarbowych.

Przed egzekucją wszyscy skazani spowiadali się i przyjęli sakramenta święte. Na śmierć dy-

sponował skazańców ks. Józef Bakalarczyk, wikaryusz parafii św. Krzyża.

Dzisiaj, jako w trzecim dniu kadencji w Łodzi czasowego sądu okręgowo wojennego warszawskiego zakwalifikowano do osądzenia dwie sprawy.

Rozprawy sądowe rozpoczęły się o godzinie 10 i pół rano.

Pierwszą była sprawa mieszczan 25 letniego mieszkańca gminy Górki, Dominika syna Józefa Bukowskiego, mieszkańca Pabianic 24-letniego Franciszka Stępienia oraz włościan mieszkańca wsi Czestków, gminy Buczek 32-letniego Macieja syna Marceliego Pakowskiego i mieszkańca Woli Wężykowej 21-letniego Jana syna Laurentego Stępienia.

Według danych, wyluszczonej w akcie oskarżenia, wyżej wymienieni po wspólnej zмовie między sobą i innymi uczestnikami, na śledztwie pierwotnym nieujawnionymi, dokonali zbrojnych napadów, w celach rabunku na domy kolonistów, zamieszkałych w gubernii piotrkowskiej, mianowicie:

1) Dominik Bukowski, Franciszek Stępień i Maciej Pakowski oskarżeni są o to, że w nocy na 30 maja 1908 roku, z góry uplanowanym zamiarem rabunku, dotarli do mieszkania Mordki Schmidta, na folwarku Wymysłów Francuski i zaczęli dobijać się do okna; na zapytanie Schmidta „kto tam”, oskarżeni odpowiedzieli: „Cicho, to twoja śmierć”; poczem rozbili okno i wtargnęli do wnętrza mieszkania, trzymając rewolwery w rękach; skierowawszy swe kroki wprost do Schmidta, jawnie i przemocą zażądali od niego wydania pieniędzy, przyczem zapalili dwie świece i lampę.

W mieszkaniu prócz Mordki Schmidta znajdowali się wówczas żona jego i dwie córki. Pod groźbą rewolwera, obawiając się zabójstwa, Schmidt wydał 38 rubli, lecz napastnicy, nie zadowolając się tem, rozpoczęli rewizję w całym mieszkaniu przyczem zrabowali córce Schmidta Jasi 13 rubli gotówką, nadto z różnych schowanków zabrali damski zegarek złoty, chustkę jedwabną, 12 przesteradek, sztukę materji i t. p. przedmioty ogólnej wartości 300 rb.

Zrabowane rzeczy wartościowe, wyżej wymienieni oskarżeni wyrzucili oknem pod którym oczekiwali ich towarzysze i tą samą drogą wyszli, groźąc rodzinie Schmidta, aby nikt nie ważył ruszać się z miejsca i nie alarmował, gdyż będą strzelać.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 13, 1629 i 1632 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz w § 279 ks. XXII Zbioru postanowień wojennych z r. 1869 wydanie 3-cie.

2) Dominik Bukowski, Franciszek Stępień, Maciej Pakowski i Jan Stępień oskarżeni są o to, że po wspólnej zмовie ze sobą i innymi nieujawnionymi na śledztwie sądowym uczestnikami, aby dokonać napadu jawnie na dom włościanina Feliksa Krzczewskiego, w celu zrabowania i przywłaszczenia należących do tegoż pieniędzy i mienia, oni, oskarżeni dla spełnienia uplanowanego zamiaru, w nocy z 5-go na 6 czerwca 1908 roku, dotarli do domu we wsi Stare Paski, gminy Bałuty, gubernii piotrkowskiej, ogłoszonej na stopie wojennej i następnie za pomocą wylamania okna, wtargnęli do wnętrza mieszkania, w którym znajdował się wówczas Feliks Krzczewski, żona jego Józefa i syn z małżonką swoją i zażądali od Krzczewskiego, przyłożywszy mu do piersi rewolwer, wydania pieniędzy; ten zaś w obawie zabójstwa wskazał gdzie są pieniądze. Zrewidowawszy całe mieszkanie, oskarżeni zabrali 80 rb. gotówką oraz 6 weksli na sumę 1000 rb. i ubranie różne; następnie wywiekli całą rodzinę Krzczewskiego oraz parobka do piwnicy zamknęli drzwi i zabili je gwoździami, poczem z łupem uciekli.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w par. 13, 1629 i 1632 Ustawy kar głównych i poprawczych, oraz w par. 279 ks. XXII Zbioru postanowień wojennych z roku 1869 wyd. 3.

Za to przestępstwo i na zasadzie punktu 6 par. 19 przepisów o miejscowościach, ogłoszonych na stopie wojennej, oraz par 262 ks. XXI V Zbioru postanowień wojennych, Dominik Bukowski, Franciszek Stępień, Maciej Pakowski i Jan Stępień—odjani zostali przez głównodowodzącego wojskami okręgu warszawskiego pod sąd czasowego sądu okręgowo warszawskiego wojennego.

Drugą była sprawa mieszkańca gminy Górki, 25-letniego Dominika Bukowskiego mieszkańca Pabianic 24 letniego Franciszka Stępienia i mieszkańca wsi Czestków, gm. Buczek, 32 letni Maciej Pakowskiego oskarżonych o cały szereg zbrojnych napadów i rabunek.

Na zasadzie danych, wyluszczonej w akcie oskarżenia, włościanin Maciej Pakowski, Dominik Bukowski i mieszczanin Franciszek Stępień — oskarżeni są o to, że po wspólnej między sobą zмовie i innymi, nieujawnionymi na śledztwie uczestnikami, aby dokonać napadu jawnie i przemocą na Rocha Omyię, w celu zrabowania i przywłaszczenia sobie pieniędzy i mienia jego, oni, oskarżeni, w nocy z dnia 5 na 6 czerwca 1907 roku, przyszli do domu Omyty, we wsi Kopszczyca, powiatu łaskiego, gub. piotrkowskiej, ogłoszonej na stopie wojennej i dostawszy się do wnętrza pokoju, w którym znajdowali się: Omyła, żona jego, oraz znajomi właściciela, Swarzyński z żoną i Józefa Stefaniak i tutaj, groźąc rewolwery, zażądali wydania pieniędzy; wobec groźby Roch Omyty, w obawie utraty życia, wydał oskarżonym 8 rb. 5) kop., poczem oskarżeni zrewidowali całe mieszkanie i zabrali niektóre rzeczy, stanowiące własność małżonków Omytów i Swarzyńskiego, po dokonaniu rabunku skryli się.

Przestępstwo powyższe przewidzianem jest w par. 13 i 1627 Ustawy kar głównych i poprawczych i w par. 279 ks. XXII Zbioru postanowień wojennych z roku 1869 wyd. 3.

Prócz tego, Maciej Pakowski, Dominik Bukowski oskarżeni są o to:

1) że po uprzedniej wspólnej zмовie ze sobą i innymi, nieujawnionymi na śledztwie uczestnikami, aby dokonać napadu jawnie i przemocą na włościanina Karola Kolbego, w celu zrabowania i przywłaszczenia sobie jego pieniędzy i mienia, oni, przyszli do wsi Rypultowice, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, ogłoszonej na stopie wojennej i wtargnąwszy z rewolwerymi w rękach do mieszkania Kolbego, schwycili go za gardło i groźąc zabójstwem w razie odnowy, zażądali wydania 500 rb., wobec czego Kolbe w obawie utraty życia, wydał 60 rb. i 4 weksle na 550 rb.; podczas tego napadu jeden z oskarżonych ranil służącego Franciszka Grysię; napastnicy po rabunku skryli się. Przestępstwo powyższe przewidziane jest w par. 13, 1627 i 1629 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz w par. 279 ks. XXII Zbioru postanowień wojennych z r. 1869 wyd. 3.

2) że po uprzedniej wspólnej zмовie między sobą i z innymi nieujawnionymi na śledztwie osobnikami, aby dokonać napadu jawnie i przemocą na dom Józefa Bartosiaka, w celach grabieży jego pieniędzy i mienia, oraz lokatora Józefa Kowalskiego, oni, oskarżeni, w nocy z dnia 30 na 31 maja 1908 roku dotarli do domu Bartosiaka, we wsi Korniszewice, pow. łaskiego, gubernii piotrkowskiej, ogłoszonej na stopie wojennej i tutaj przez wybite okno wtargnęli do wnętrza pokoju Kowalskiego, gdzie groźąc temuż nabitemi rewolwerymi i zadając rany Kowalskiemu, zażądali od niego wydania pieniędzy, skutkiem czego Kowalski, w obawie utraty życia, wydał 9 rubli; później zaś oskarżeni przeszli do mieszkania Bartosiaków, gdzie zastali właściciela i żonę jego, zaczęli grozić zabójstwem i zażądali wydania 500 rb., a gdy ten odmówił, że nie ma takiej sumy, oskarżeni rozbili szafę, z której zrabowali 15 rb i skryli się.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 13, 1627 i 1629 Ustawy kar gł. i popr., oraz w § 279 ks. XXII Zbioru postanowień wojennych z 1869 r., wyd. trzecie.

3) że, po wspólnej ze sobą i z innymi nieujawnionymi na śledztwie osobnikami, aby dokonać jawnie napadu na dom Kazimierza Odartusa, w celach rabunku i przywłaszczenia pieniędzy i mienia, oni, oskarżeni, w nocy z dnia 30-go na 31 maja 1908 r., dotarli do mieszkania tego ostatniego we wsi Korniszewice, powiatu łaskiego, gub. piotrkowskiej, będącej na stopie wojennej, i grozili przez okno Odartusowi rewolwerymi, przyczem dali kilka strzałów, które chybiły; nie mogąc w żaden sposób wtargnąć do mieszkania Odartusa, oskarżeni zmuszeni byli oddać się.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 9 i 1627 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz w § 279 ks. XXII Zb. postanowień wojen-

nych z r. 1869, wyd. 3-cie.

4) że po wspólnej zмовie ze sobą i innymi nie wykrytymi na śledztwie osobnikami, aby napisać jawnie i przemocą na dom Marcina Pabiańskiego, w celu zrabowania i przywłaszczenia jego pieniędzy i mienia, oni, oskarżeni w nocy z dnia 30 na 31 maja 1908 r., wtargnęli przez wybite okno do mieszkania Pabiańskiego we wsi Korniszewice, powiatu łaskiego, i, grożąc rewolwerami i dragiem żelaznym, zażądali wydania pieniędzy, a następnie otworzyli sami przy pomocy narzędzi żelaznych i wytrychów szafy, zabrali 40 rubli oraz różnych rzeczy wartości 40 rubli i skryli się.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 13 i 1627 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz w § 279 ks. XXII Zbioru postanowień wojennych z r. 1869, wyd. 3-cie.

Prócz tego Dominik Bukowski oskarżony jest o to, że 16 października 1907 r., on we wsi Nowe Chojuń, powiatu łódzkiego, umyślnie zadał nożem w pierś ciężką ranę dorożkarzowi Ignacemu Kowalskiemu, skutkiem czego ten zmarł w kilka dni.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w I części § 1484 Ustawy kar głównych i poprawczych.

Za powyższe przestępstwo i na zasadzie p. 6 go § 19 Przepisów o miejscowościach, ogłoszonych na stopie wojennej oraz § 262 ks. XXIV Zb. postanowień wojennych Dominik Bukowski, Maciej Pakowski i Franciszek Stępień — oddani zostali przez głównodowodzącego wojskami okręgu warszawskiego pod sąd czasowego sądu okręgowego warszawskiego wojennego.

„Now. Ruś“ donosi o jeszcze jednej depezy cesarza Wilhelma, która odniosła skutek.

Hamburska firma „Blohm und Voss“ otrzymała przed kilku miesiącami obstalunek na budowę czterech pancerników rosyjskich. W ostatniej jednak chwili obstalunek cofnięto. Okazało się, że cesarz Wilhelm pośpieszył się i wysłał depezę z powinszowaniem do firmy hamburskiej. Rzecz naturalna, iż sprawa stała się głośna i zwróciła uwagę przedewszystkiem Francji. Poseł petersburski, adm. Tauchard, poczynił odpowiednie przedstawienie, zwróciwszy uwagę na firmy francuskie. Koniec końców, obstalunek cofnięto, zgadzając się zapłacić tylko za przygotowane już plany okrętów.

W „Nowoje Wremia“ zamieszcza p. Moszkow korespondencję z Warszawy, zatytułowaną: „Maryawici i pan Dmowski“. Autor korespondencji polemizuje z „Głosem Warszawskim“. Zarzuca on „Głosowi“ świadomie fałszywy (?) przekład wyrazu „pokrowicielstwo“ wyrazem „opieka“. „Polacy żyją kłamstwem—pisze autor—oszukiwaniem samych siebie, które przenika do gazet. Od tego kłamstwa niejednokrotnie cierpieli rosyjanie w Warszawie, szczególnie podczas wojny japońskiej, kiedy rozpowszechniane były fałszywe pogłoski“.

Autor nazywa siebie historykiem maryawitów i etnografem. Powołuje się na świadectwo maryawitów, którzy „również demaskują polski fałsz i ignorancję“.

Ze najcięższy wróg polaków i słowian wogóle, Bismarck, był sam pochodzenia słowiańskiego—to uczeni słowiańcy już dawno wykali. Haktatystyczna prasa jednako albo przeczyła, albo milczała. Teraz dopiero „Alldeutsche Blätter“ przyznają, że to prawda. W numerze 42 wymienionego pisma czytamy bowiem w artykule „Bismarck als Künstler“, że łatwość konwersacyjną odziedziczył Bismarck po swoich przodkach słowiańskich.

W sprawie utworzenia osobnej gubernii chełmskiej prawica rozpoczęła usilną agitację. Według pogłosek prawica szuka już w Dumie poparcia wśród centrum, a nawet stara się pozyskać dla projektu rządowego włościan. Jeden z wybitniejszych posłów z prawicy oświadczył w kuluarach, iż poparcie październikowców jest im potrzebne tylko w dwóch sprawach: mianowicie dla projektu utworzenia gubernii chełmskiej i dla interpelacji o sprawy kaukaskie. Jeżeli październikowcy zechcą dać poparcie prawicy w obu tych sprawach prawica w innych sprawach poczyni im ustępstwa dość znaczne, a nawet przyjmie prawo o nietetykalności osobistej.

Do Szanownych odbiorców „Rozwoju“.

Każdy roznosiciel otrzymuje codziennie z Administracji naszego pisma tyle egzemplarzy „Rozwoju“, ile w swoim rewirze posiada prenumeratorów.

Obowiązany więc jest wręczyć każdemu prenumeratoremu tegoż samego dnia pismo

Żadne wymówki roznosicieli ani na zepsucie maszyny, ani na brak papieru nie mogą być przez naszych odbiorców uwzględniane, gdyż o każdej takiej przyczynie Administracja zawiadamia na drugi dzień przez odpowiednie ogłoszenie.

Jeżeli więc roznosiciel nie wręczy numeru, Administracja prosi o stanowcze zawiadomienie jej albo telefonem lub kartą korespondencyjną, a to dla zapobieżenia dalszej nieregularnej dostawie pisma do domu.

Administracja
„ROZWOJU“.

Z powodu niepunktualnego wręczania „Rozwoju“, roznosiciel Bilariusz został od 15 października usunięty, na jego miejsce powołano innego roznosiciela, który objął jego rewir, a mianowicie: ul. Kątną, Wólczańską od № 179 do 235, Wolową, Placową, Prywatną, Radwańską od № 21 do Rzeźni, Rzeźnię Stare Rokicie, Karolew.

Ponieważ dochodzą nas wieści, że Bilariusz wręcza naszym prenumeratorem „Rozwój“ równocześnie z nowym roznosicielem, zaznaczamy, że obecnie odpowiedzialny jest za rewir roznosiciel Teodor Wyczekowski.

Administracja
„ROZWOJU“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witolda. Jutro Wszeada.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Ożenek“, komedia w 2 aktach Gogola i „Oświadczyły“, komedia w 1 akcie Czechowa. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Dyabeł“, komedia Molnara, po cenach uczniowskich. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

ODCZYT. Dziś w lokalu Domu ludowego (Widzewska nr. 36) o godz. 7 i pół wieczorem dr. Golec wygłosi pogadankę na temat: „Hygiena skóry“.

KRONIKA.

(a) W sprawie miejscowości przyłączonych do miasta. Księgi ludności miejscowości przyłączonych do miasta, jako to: Brusa, Rokicia starego, Karolewa, Dąbrówki, Chojeń, Żubardzia, Dolów i Radogoszcza, odnośne urzędy gminne przesłały już do magistratu ze wszystkimi dokumentami.

Obecnie o wszelkie dowody mieszkańcy wspomnianych miejscowości winni zwracać się do biura magistratu, jako już mieszkańcy Łodzi.

(b) rotat. Dziś do naszej redakcji zgłosił się zarządzający firmą „M. Kapuściński“ z protestem, że na miesiąc ukazały się ogłoszenia o przedstawieniu w Helenowie dnia 15 listopada na korzyść budowy kaplicy Dobrego Pasterza. Organizatorowie tego przedstawienia nie porozumiawszy się z p. Kapuścińskim, głównym opiekunem kaplicy, ani też za jego zgodą samowolnie cel wymienili na afiszach, aby ściągnąć więcej publiczności do Helenowa. Przeciwno tej samowoli zarządzający w imieniu p. M. Kapuścińskiego protestuje i podaje do wiadomości publicznej, że dozór kaplicy Dobrego Pasterza w sprawie tej nie bierze żadnego udziału, ani też nie rozciąga swej kontroli nad wpływami z przedstawienia.

(a) Tow. opieki nad zwierzętami. Onegdaj, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym (ul. Piotrkowska 85), odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. B. Dobrańca, posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Przedewszystkiem odczytano list członka zarządu p. Koczanowicza, w którym komunikuje o fakcie znęcania się mieszkańca Łodzi p. Adolfa Leona nad własnym koniem, skutkiem czego koń ten padł. Po rozpatrzeniu sprawy okazało się, że zarzuty skierowane przeciw p. Leonowi były zupełnie słuszne; wobec tego, że p. L. przyznał się do winy i wyraził gotowość złożenia pewnej su-

my na cel dobroczynny, zarząd postanowił sprawę skierować na drogę sądową, aby tym sposobem uwolnić p. Leona od cięższej kary w drodze administracyjnej.

Na skutek propozycji członka zarządu p. Koczanowicza przyjęcia do Towarzystwa nieletniego wychowawca miejscowej szkoły handlowej p. Hikka, zarząd z uwagi na to, że ustawa nie przewiduje takiego wypadku, postanowił zwrócić się do głównego zarządu z zapytaniem, czy wogóle nieletni od lat 16 wychowawcy zakładów naukowych mogą być przyjmowani na członków Towarzystwa.

W dalszym ciągu omawiano sprawę kupna wozu ratunkowego dla zwierząt. Dotychczas zarząd jest w posiadaniu na ten cel 400 rb., tymczasem wóz kosztuje przeszło 800 rb. Wobec tego zarząd postanowił za pośrednictwem pism miejscowych zwrócić się do ofiarności ogółu mieszkańców.

Zarząd ma nadzieję, że drogą dobrowolnych ofiar uda mu się zebrać potrzebną sumę.

Niezależnie od tego wiceprezes Towarzystwa p. Jan Grzybowski podniósł myśl urządzenia specjalnego na ten cel widowiska w cyrku Devigné.

Następnie odczytano odezwę członków I oddziału straży ogniowej ochotniczej, którzy wyrażają chęć zapisania się w poczet członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, z warunkiem jednak, aby zostali zwolnieni od płacenia składek.

Wobec tego, że ustawa nie zawiera paragrafu, któryby upoważniał Towarzystwo do przyjmowania członków nieopłacających składek, zarząd postanowił zawiadomić członków I-go oddziału straży ogniowej ochotniczej, że sprawa powyższa nie może być rozstrzygnięta przez zarząd oddziału, lecz podlega wyłącznie kompetencji głównego zarządu.

Na skutek wniosku p. T. Fridrichsa, uchwalono zwrócić się do właścicieli składów węgla z prośbą, aby nie obciążali zbyt ciężko koni wozami przeładowanymi węglem, jak to się często u nas praktykuje, zwłaszcza przy zaprzęgach jednokonnym.

Wreszcie zwrócono uwagę na nieposzanowanie cudzej własności przez mieszkańców, wyrażające się w tem, że urządzone przez Towarzystwo podłogi dla psów bardzo często zanieczyszczone są niedopałkami papierosów, resztkami jedzenia, a nawet plwocinami.

Postanowiono winnych, w razie ujawnienia ich, pociągać do odpowiedzialności sądowej.

(n) T. K. O. Po odczytach treści społeczno-ekonomicznej i przyrodniczych, T. K. O. zapowiada na 16 listopada, w teatrze Victoria odczyt literacki znakomitego publicysty Tadeusza Ulanowskiego z Warszawy, który wygłosi odczyt „O Cyprjanie Norwidzie“.

Poeta Norwid jest jednym z tych pionierów nowoczesnego odrodzenia w literaturze pięknej, o których wiemy tak mało, powiedzmy szczerze, tak bardzo mało. A przecież my się znamy na sztuce, na literaturze, chętnie zabieramy głos, gdy chodzi o krytykę tego lub owego autora. Zapowiedziany odczyt powinien wzbudzić zainteresowanie, zwłaszcza wśród tych wszystkich, którzy w zeszłym roku spędzili wiele czasu na wieczorach literackich Lorentowicza.

W poniedziałkowym odczycie prelegent omawiać będzie stanowisko Norwida w naszej literaturze, jego poglądy na sztukę, właściwości zasobnego w archaizmy języka i stylu Norwida, wreszcie stosunek poety do poezji romantycznej. Na zakończenie prelegent podda rozbirowi krytycznemu cenniejsze utwory Norwida, drukowane w „Chimerze“.

(h) Ze Zgromadzenia krawców. Zgromadzenie majstrów krawieckich, chcąc działalność swą rozwinąć więcej intensywnie, wynajęło lokal od Stowarzyszenia rzemieślniczo-spiewaczego „Lira“, w którym w każdy wtorek wieczorem zbierać się będzie urząd starszych, w celu omawiania spraw bieżących cechu, mając jednocześnie na względzie interesy członków Zgromadzenia.

Na pierwszym posiedzeniu we wtorek urząd starszych postanowił, aby kandydaci na czeladników zawiadamiali starszego Zgromadzenia na dwa lub trzy tygodnie przed wypisem, że kończy im się czas praktyki, a to w celu wyznaczenia im warsztatu, w którym wykonają sztukę na czeladników.

(a) Kary administracyjne. Na mocy rozporzą-

dzenia czasowego general-gubernatora wojennego skazane zostały osoby następujące: mieszkaniec gminy Ojrzany w pow. ciechanowskim Jan Gniazdowski, za to, że rozmawiając z właścicielem majątku Rszew Tułiniusem, trzymał w ręku nóż owinięty w chustkę i na żądanie p. T. nie chciał go schować—na jeden tydzień aresztu; robotnicy przedsiębiorstwa asenizacyjnego Lemela Herberga i Słuckiego, mianowicie: Michał Podsiadłowicz, Michał Kubiak, Władysław Chojnacki, Wojciech Elasz i Michał Majewski—za wylewanie nieczystości w miejscach wzbronionych—na zapłacenie 5 rubli kary każdy, a właściciel przedsiębiorstwa Herberg, oraz zarządzający takowem Doktorczyk za nakazanie woźnicom wylewać nieczystości w miejscach niewłaściwych na zapłacenie 50 rb. każdy.

— Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego skazani zostali: Edmund Pawlicki i Stefan Okoński, mieszkańcy Łodzi, za zadanie ran na 3 miesiące aresztu; Moszek i Jan-kiel bracia Jaskowicze, za znęcanie się nad zwierzętami i wywołanie awantury w rzeźni miejskiej—na 3 miesiące aresztu, albo zapłacenie po 100 rubli każdy; Ignacy Lewandowski i Franciszek Ordynski, mieszkańcy Łodzi, za bójkę i wzajemne zadanie sobie ran na 1 miesiąc aresztu.

(a) **Stowarzyszenie m. jstrów stelmachów.** W niedzielę, d. 22 b. m., o godzinie 3 po południu, w lokalu „Liry” (Nawrot 38) odbędzie się zebranie majstrów cechu stelmachów.

(a) **Stowarzyszenie spożywcze „Przyszłość”** W nadchodzącą niedzielę t. j. d. 15 b. m., o g. 1 i pół po południu, w sali jadalnej Tow. Akc. Geyera (Piotrkowska 293) odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość”, w celu zatwierdzenia sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu i rozważania wniosków.

Wobec ważności spraw, objętych porządkiem dziennym, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków.

(a) **„Dom Miłosierdzia”** W dniu dzisiejszym zapowiedziane zostały narady w „Domu Miłosierdzia” parafii ewangelickiej św. Trójcy (Pólczna № 40), w celu rozważenia kilku ważnych spraw. W naradach tych bierze udział przybyły gminnie z Warszawy superintendent generalny zborów awangielicko-angsburskich w kraju, pastor Julian Bursche.

Wiadomość zamieszczona dzisiaj rano w jednym z pism warszawskich, jakoby pastor Bursche wyjechał do Łodzi, w celu wizytacji miejscowych parafii ewangelickich jest nieprawdziwą.

(a) **Z gminy żydowskiej.** Zwyczajem lat ubiegłych, łódzka gmina żydowska wyasygnowała rb. 300 do rozdziału pomiędzy rekrutów żydów, powołanych podczas tegorocznego poboru do służby wojskowej.

Każdy rekrut otrzyma 3 ruble.

(a) **Towarzystwo ogrodnicze.** Pod przewodnictwem prezesa, p. J. Hejrowskiego, odbyło się w tych dniach dwudzieste z kolei zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego, na którym, po odczytaniu przez p. Kołaczewskiego protokołu z poprzedniego posiedzenia, p. Leon Danielewicz wygłosił pogadankę «O wynikach swoich podróży i pobytu dla studyów praktycznych w Paryżu i Orleanie». Pogadanka, za którą dziękowano prelegentowi, wywołała ożywioną dyskusję.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe za czas od 1 maja do 1 listopada r. b., które wykazuje, że wpływy wyniosły 745 rub., wydatki zaś uczyniły 678 rub. 77½ kop., w tem opłata 20% od składek członkowskich wniesiona do zarządu centralnego, komorne, utrzymanie biura i t. d. Pozostało w kasie 66 rub. 22½ kop.

Na miejsce p. Hołca, który ustąpił z zajmowanego stanowiska, wybrano na skarbnika p. Franciszka Wesółka.

(a) **Dziwna oszczędność.** W ogrodzie miejskim przy ulicy Mikołajewskiej wzniesiony jest kiosk z przyborami meteorologicznymi. Otóż kiosk ten na zimę szczelnie bywa osłonięty deskami, jak gdyby barometr lub termometr lękał się mrozu, a zegar nie potrafił wskazywać przynależnej godziny, albo, jak gdyby zmiany powietrza podczas zimy nie interesowały publiczności.

Ponieważ letnią porą najczęściej kiosk ten podlega reperacji, a w zimową jest zasłonięty, więc publiczność ma z niego wygodę tylko przy-
padkową.

Mniemamy zatem, że to rozporządzenie zasłaniania ciężkimi deskami aparatów meteorologicznych zostanie usunięte i że nasz kiosk, jak we wszystkich miastach europejskich, przestanie lękać się zimy!

(x) **Z żółbnej kroniki.** Znana w naszym mieście w szerszych kołach, b. kierowniczka instytutu gimnastyki leczniczej przy ul. Południowej nr. 11, obecnie zwiniętego, s. p. Jadwiga z Czarkowskich Chrzęszczewska, w dniu 3 listopada r. b. zmarła w Leszczynówce pod Humaniem.

(p) **Przy pracy.** Wczoraj na ul. Rozwadowskiej nr. 12 Toma z Stanczyk, studniarz, lat 36, przy wbianiu pali w studni, uderzony został blokiem, przez co odniósł poważną ranę głowy. — Na ul. Piotrkowskiej nr. 31 Mendel Hurko, elektrotechnik, lat 21, spadł z drabiny, zwichnął prawą rękę i odniósł ogólne pokaleczenie; odwieziony został do domu na ul. Południową.

(p) **Nagle zgony.** Na ul. Pustej nr. 13 w fabryce Silbersteina, robotnik, Józef Kroniszewski, lat 40, zmarł nagle przy pracy. — Właściciel domu przy ul. Długiej nr. 24 Adolf Rajter, lat 60, zmarł nagle. Śmierć w obydwóch wypadkach stwierdzili lekarze Pogotowia.

(p) **Przewrót wozu.** Wczoraj z Ozorkowa wracał do Łodzi wozem Artur Siede, właściciel domu przy ul. Średniej nr. 116. Przed Zgierzem konie się spłoszyły, wóz wjechał na przymię kamieni, wskutek czego przewrócił się. Upadek był dość nieszczęśliwy, bo Siede złamał prawą nogę. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Bójka.** Wczoraj w gmachu powiatu przy ul. Zielonej nr. 30 między rekrutami z kłotki po pijanemu przyszło do bójki, w której Ludwik Knecht odniósł ranę głowy. Rana opatrzona została przez lekarza Pogotowia.

(a) **Kradzież na kolei.** Dostę często zdarzają się wypadki okradzenia podróżnych na kolejach żelaznych. Operujący złodzieje korzystają zazwyczaj z tłoku panującego podczas gromadnego wyjazdu z Łodzi pasażerskich na peron, oraz przy wsiadaniu do wagonów. Podobny wypadek okradzenia zdarzył się z tutejszym geometrą przysięgłym, p. Zdzisławem Kulakowskim, powracającym z Warszawy do Łodzi. Na dworcu, czy też w wagonie kolejowym wykradziono mu z bocznej kieszeni marynarki pugłares, w którym, oprócz 60 rb. gotówka, znajdował się paszport, bilet wizytowy i różne dowody P. Kulakowski spostrzegł kradzież dopiero pod Skierwięciami. Poszkodowany zameldował o kradzieży władze policyjne, gdyż chodził mu głównie o odzyskanie paszportu i innych dokumentów, na podstawie których złoczyńca może dopuścić się nadużycia.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, przy ul. Wschodniej nr. 37, w składzie zegarów Auerbacha zapaliły się zegary. Ogień ugasił domownik przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Nosaczka.** Wczoraj przy ul. Nowej nr. 30 został zabity koń chory na nosaczkę. Po usunięciu konia ze stajni weterynarze dokonali dezynfekcji i wzięli pod obserwację konie, znajdujące się w stajniach w pobliżu.

(h) **Kradzież.** Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej nr. 83. Marcie Karwowskiej skradziono bieliznę, wartości 100 rb.

(p) **Oparzenie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 83 Bronisława Lipzyc, córka fabrykanta, lat 4, wskutek przewrócenia samowaru, została oparzona. — Na ul. Konstantynowskiej nr. 29 Walenty Jatycki, stójkowiec, lat 32, wskutek wybuchu ognia z pieca został oparzony w obydwie ręce. Doraźnej pomocy w obydwóch wypadkach udzielił lekarz Pogotowia.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś odbyła się próba generalna z „Oświadczyń” A. P. Czechowa i z „Ożenku” Gogola. Premiera zapowiada się ciekawie. W piątek na ogólne żądanie „Dyabel” po cenach znizowanych, w sobotę powtórzenie „Oświadczyń” i „Ożenku”.

W niedzielę o godzinie 3-iej po południu po cenach popularnych w teatrze Wielkim „Meir Ezełowicz”, sztuka Elży Orzeszkowej, która na poniedziałkowym dobroczynnym przedstawieniu miała duże powodzenie dzięki niepospolitym zaletom literackim i koncertowej grze p. Dąbrowskiej oraz pp. Borowskiego, Jaracha i innych; w niedzielę wieczorem po raz 11-ty „Dziady”.

— Wobec rosnących z dniem każdym nakładów na koszt wystawienia „Irydiona” dyrektora naszego teatru widzi się zniechęconą do podwyższenia ceny biletów na pierwsze przedstawienie tego arcydzieła o 10 proc., dając możność niekępowania się w wydatkach i unikania tego nigdzie jeszcze niegranego arcydzieła literatury ojczyźnej w najwspanialszej szacie, godnej pierwszorzędnej sceny stołecznej. Praca przygotowawcza wre na całej linii.

W wykonaniu przyjmuje udział cały personel. Role tytułowa dublują pp. Nowakowski i Borowski; role kobiece wykonują panie Malinowska, Kozłowska i Starska.

Premiera wyznaczona na czwartek dnia 19-go b. m.

Na uroczystość tę wybiera się bardzo wiele osób ze świata artystycznego, literackiego i dziennikarskiego, zarówno z Warszawy, jako też i prowincyi.

Na pierwszych parę przedstawień abonament zostaje zawieszony.

Konkurs chórow. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż termin zapisu do konkursu chóralnego ogłoszonego przez Towarzystwo „Lutnia” zostaje przedłużony do nadchodzącej niedzieli.

(a) **Jubileusz muzyka.** W dniu 18-ym b. m. przypada jubileusz 35-letniej pracy pedagogicznej znanego muzyka Jeremjasza Wiesenberg.

Dla upamiętnienia tej chwili wielbiciele talentu jubilata organizują specjalny koncert, który odbędzie się w dniu 18 b. m. o godzinie 8½ wieczorem w Sali Koncertowej Vogla (Dzielnia 18). Udział w zapowiedzianym koncercie biorą: Bronisław Haberman Ryszard Linger (pianista) oraz jubilat, który wykona koncert Bacha wspólnie z Habermanem.

Z okazji tej uroczystości nadmieniamy, że Jeremjasz Wiesenberg jest jednym z poważniejszych pedagogów, pod kierunkiem którego wykształcił się cały szereg młodzieży, że tylko wymienimy St. Friedberga, Olesia Hilsberga i innych.

Jubilat urodził się w r. 1854; po ukończeniu w roku 1873 konserwatorium warszawskiego—rozpoczął razem z Apolinarym Kątskim podróż artystyczną po Europie, dając koncerty które wszędzie doznały rzetelnego powodzenia.

Z LITWY I RUSI.

Wydział śledczy w Mińsku. „Słowo” petersburskie donosi, że aczkolwiek wydział śledczy w Mińsku nie został jeszcze otwarty urzędowo, jednak jego agenci rozpoczęli już swoją działalność. Jeden z nich, niejaki Marder, sprowadzony z Kijowa na starożytno starszego agenta, w tych dniach został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Na ofiarę swej działalności Marder wybrał żony zesłanych administracyjnie w Głęb Rosyi agentów emigracyjnych. Od jednej z nich niejakej p. Rozin, wymusił pod groźbą rewolweru 200 rubli, nie zadawając się jednak tą sumą, rozkazał przygotować jeszcze 300 rb. grożąc zemstą policyi, gdyby p. Rozin na czas pieniędzy nie przygotowała. Pani Rozin nie będąc w stanie zebrać takiej sumy, poszła do policmajstra i z całą naiwnością prosiła o zmniejszenie „kary”; w ten sposób władza dowiedziała się o działalności Mardera. Śledztwo wykryło, iż Marder popełnił cały szereg szantaży, miał stosunki ze złodziejami i dzielił się z nimi skradzionymi rzeczami. Podczas rewizji znaleziono u niego wiele złotych i srebrnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży w sklepie Chornca. Od jednego ze sklepikarzy Marder wymusił 50 rb. w ten sposób, iż oskarżył go o kupno rzeczy kradzionych i przyprowadził do niego złodzieja, który zaświadczył, iż kilka razy sprzedawał sklepikarzowi kradzione rzeczy.

Kiedy osadzono Mardera w więzieniu, to złodzieje nie chcieli razem z nim siedzieć i pobili go, wobec czego władza musiała przenieść go do aresztu przy policyi.

Witno. Grono przyaciół mecenasa Tadeusza Wróblewskiego, pragnąc ofiarować mu ex libris do jego biblioteki, niniejszem ogłasza konkurs: 1) Nagroda wynosi się jedna w wysokości rubli 100 2) Termin nadsyłania prac 1 (14) styczeń 1909 roku 3) Koli sędziów konkursowych łaskawie się podjęli pp.: art. mal. Ferdynand Ruszczyk i Stanisław Sierstrzewicz oraz architekt Tadeusz Bostworowski. 4) Pomyślni i rysunek mają się nadawać do wykonania na stali lub miedzi. Rozmiary ex librisu mogą się wahać od 40 do 60 kwadratów centymetrów powierzchni. 5) Rysunek powinien zawierać napis: ex libris Thaddei St(anisłai) Wróblewski Do wiadomości artystów, o ile chcieliby z tego korzystać, podajemy, że Wróblewski piszczy się herbem Korwin z odmianą (Słopowron na łuku) i że biblioteka znajduje się w Wilnie. 6) Prace mają być nadesłane w kopertach, opatrzonych godłem wraz z zapieczętowaną kopertą z tymże godłem, zawierającą nazwisko i dokładny adres autora. 7) Prace należy nadsyłać w listach poleconych pod adresem: dr Tadeusz Dembowski, Witno, Górzysty zamek 9 8) Prace nagrodzoną i wykonaną autor obowiązuje się opatrzyć swym podpisem. 9) Wszystkie nadesłane prace mogą być ewentualnie wystawiane. 10) Prace nie nagrodzone będą przechowywane do zwrotu, na żądanie w ciągu roku.

Wiadomości zamiejscowe.

Zniszczenie witraży Wyspiańskiego. W Krakowie zawiązał się komitet obywatelski, w którego skład weszli także przedstawiciele gmin podmiejskich, przylączyć się mających do naszego miasta, celem urządzenia owacyi prezydentowi miasta i posłom krakowskim i podziękowania im za doprowadzenie do skutku ustawy o Wielkim Krakowie.

Stosownie do programu, wyruszył wczoraj, o godzinie 6 ej wieczorem, korowód z pochodniami z placu Matejki i zatrzymał się przed mieszkaniem prezydenta, d-ra Leo, gdzie tymczasem zebrał się przedstawiciele gmin podmiejskich, różnych instytucji i towarzystw.

W czasie zbierania się deputacji, równocześnie na placu Wszystkich Świętych, koło kościoła oo. Franciszkanów, ustawił się pochód, a orkiestra odegrała pieśni narodowe. Wobec okrzyków na cześć prezydium miasta, posłów krakowskich i Wielkiego Krakowa zjawili się na balkonie 1-go piętra prezydent, dr. Leo, w otoczeniu posłów i w krótkich, serdecznych słowach podziękował za manifestację.

W tejże chwili wydarzył się wypadek, który „Nowa Reforma” opisuje w ten sposób:

Fotograf redakcyjny „Nowości Ilustrowanych”, chcąc uchwycić moment, kiedy prezydent Leo zbierał głos z balkonu swego mieszkania, zapalił magnezjowy proszek, aby dokonać zdjęcia fotograficznego. Z niezbadanych do tej chwili przyczyn nastąpiła eksplozja z silną detonacją, tak, że w pierwszej chwili wśród publiczności zapanała panika. Zadzźwięczały szyby w oknach domu Larisza i sąsiednich kamienic, a rozbite szkło rozprysło się po placu. Dotkliwą szkodę wyrządziła eksplozja w kościele oo. Franciszkanów, gdzie uszkodziła poważnie dwa witraże, dzieło Wyspiańskiego.

Jedną z szyb drugiego piętra pękła tuż nad głową prezydenta, d-ra Leo, a odłamki szkła skaleczyły go poważnie w koscie ciemnową.

W sprawie eksplozji, która wywołała w mieście wielką sensację i była przedmiotem ożywionych rozmów, otrzymujemy jeszcze następujące informacje:

Wybuch był tak silny, że rozerwał aparat fotograficzny i zranił w ramię pomocnika fotografa. Kilkadziesiąt szyb z dźwiękiem padło na bruk uliczny, a detonację słyszano daleko po za rynkiem. Wiele osób siłą wybuchu pchniętych zostało ku ziemi.

Policja w tej chwili przeprowadziła śledztwo. Jest podejrzenie, że fotograf użył zbyt wielkiej dawki magnezyi i zapalił ją większą, niż było wskazane, ilością bawełny strzelniczej. Inni przypuszczają, że magnezja musiała znajdować się w opakowaniu, dlatego wywołała tak silny wybuch.

Pogrzeb p. Antoniego Durskiego, który się odbył we Lwowie, zmienił się w ogromną, poważną manifestację żałobną. Ludność m. Lwowa stawiała się tłumnie, aby pożegnać po raz ostatni jednego z twórców i najwięcej zasłużonych przedstawicieli sokolstwa polskiego. W chwili kiedy wynoszono trumnę ze zwłokami z gmachu „Sokoła Macierzy”, zabrzmiała pieśń „Beati mortui”, odśpiewana przez połączone towarzystwa śpiewackie pod batutą Jana Galla. Z kolei przemówił w gorących słowach prezes dr. Czarnik, poczem olbrzymi pochód sokolstwa, młodzieży szkolnej, Stowarzyszeń i korporacji, oraz straży ogniowej ochotniczej, przy żałobnych dźwiękach orkiestry, ruszył ku cmentarzowi Łyczakowskiego. Wzdłuż ulic paliły się latarnie gazowe, trumnę niesli sokoli, kondukt prowadził ks. prałat Lenkiewicz w otoczeniu bardzo licznych duchowieństwa. W pogrzebie wzięła udział delegacja lwowskiego ruskiego „Sokoła” w mundurach, oraz delegat sokolstwa czeskiego, p. Kavalir, z wieńcem. Nad mogiłą przemawiali: prezes Związku sokolego, dr. Fiszer, oraz p. Janikowski w imieniu nauczycielstwa.

TELEGRAMY.

Petersburg, 11 listopada. (P.) Najjaśniejszy

Cesarz przyjął byłego prezesa ministrów serbskich, Pasicza.

Petersburg, 11 listopada. (P.) Przy głównym zarządzie do spraw rolnictwa zaprojektowano zwołanie w najbliższej przyszłości narady przedstawicieli zarządu i ziemstw, oraz specjalistów w naukach rolniczych w celu rozpoznania projektu organizacji stacji doświadczalnych rolniczych, czego żądała komisja budżetowa Dumy państwowej.

Petersburg, 11 listopada. (P.) W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholere 12 osób, zmarły 2 osoby.

Moskwa, 11 listopada. (P.) Policja wykryła bandę fałszerzy banknotów. Niejaki Gonczar, grafer z zawodu, zeznał, że od półtora roku podrabiał banknoty na znaczną sumę. Aresztowano jego matkę i kilku współników.

Wronieź, 11 listopada. (P.) W jednym z mieszkań na kresach miasta wykryto bombę i wydawnictwa socjalnych demokratów. Aresztowano dwie osoby.

Odesa, 11 listopada. (P.) Sąd okręgowy przy udziale przedstawicieli stanów rozważał sprawę o pogromie dokonany w miasteczku Fawsterowo w r. 1905. Do odpowiedzialności pociągnięto 29 właścicieli; wszystkich uniewinniono.

Budapeszt, 11 listopada. (P.) Do izby posłów wniesiono projekt reformy wyborczej. Prawa wyborcze otrzymuje każdy obywatel, który skończył lat 24 i posiada posiadłość w gminie najmniej od roku. Analfabeci posiadają prawo wyborcze pośrednie. Wyborcy wybierają grupy. Reforma powiększa liczbę wyborców na 2,600,000, zamast dotychczasowych 1,100,000. Reforma wprowadza wotum mnożnikowe, aby skutkiem rozszerzenia prawa wyborczego nie osłabił wpływu inteligencji. Głos dodatkowy posiadają wszyscy wyborcy, liczący najmniej 32 lata, którzy odbyli powinność wojskową i mają najmniej 3 dzieci. Dwa głosy otrzymują także robotnicy, którzy pracują w zakładzie przemysłowym najmniej od 5 lat. Utworzy to do 30 000 takich robotników. Prawo do głosu dodatkowego daje ukończenie niższych klas szkoły średniej i płacenie podatków bezpośrednich w sumie najmniej 20 koron rocznie. Głos dodatkowy otrzymują pracodawcy, którzy zatrudniają co najmniej jednego robotnika. Dwa głosy dodatkowe otrzymują wyborcy, którzy ukończyli szkołę średnią lub płacą najmniej 100 koron podatków bezpośrednich. Użymano głosowanie jawne.

Budapeszt, 11 listopada. (P.) Z powodu projektu reformy wykonawczej hr. Andrassy powiedział w sejmie, że nowe prawo ma zabezpieczyć stanowisko klas panujących i przewagę madziarów. Lewica i przedstawiciele narodowości niemadziarskich przyjęli mowę ministra głośnie protestami.

Budapeszt, 11 listopada. (P.) Prezydent ministrów Wekerle wniósł do izby posłów projekt prawa o rozszerzeniu praw monarchicznych cesarza na Bośnię i Hercegowinę.

Luksemburg, 11 listopada. (P.) Otwarto sesję sejm. Minister zawiadomił, że z powodu choroby wielkiego księcia potrzeba ustanowić regencyę.

Berlin, 11 listopada. (P.) „Koeln. Zig.” chwalił mowę Asquitha, zgadza się z jego słowami o zachowaniu traktatów międzynarodowych, ale zaznacza, że może nadejść chwila, kiedy stosunkom historycznym potrzeba będzie nadac formę prawną państwową. Jeżeli mocarstwa zainteresowane uznają fakt, którego zmienić nie można, najszybciej udaloby się usunąć zaniepokojenie i przywrócić naruszoną równowagę.

Londyn, 11 listopada. (P.) Do biura Rentera donoszą z Teheranu: Małżonka szacha przyjęła małżonkę posła niemieckiego, hrabinę Guadt. Rozpoczyna to seryę przyjęć, które mają być urządzone dla dam ze świata dyplomatycznego.

Tabrys, 11 listopada. (P.) W sklepie gruzina, poddanego rosyjskiego, w chwili, kiedy Sattarchan szedł z muzyką do endżumenn, rewolucjonisci zabili ormianina, wartownika.

Szach wezwał telegraficznie członków endżumenu tabryjskiego w celu rokowań.

Na rozkaz Sattarchana w Dżulfie perskiej wybrano na gubernatora mieszkańca wsi Ezland, Koczalego sultana. Rewolucjonisci udali się do niego z czerwonymi sztandarami, aby sprowadzić go do Dżulfy.

Tabrys, 11 listopada. (P.) Ejnudowie fortyfikują się we wsi Basmind. Do wsi Hadzaga

przybyło 300 kozaków teherańskich. W tych dniach Bachir-chan dopuścił się kilku aktów gwałtu na szkodę rosyjan i mahometan.

Dżufa, 11 listopada. (P.) Do Dżulfy perskiej przybyło 30 żołnierzy Sattarchana, którzy wywieśli czerwony sztandar rewolucyjny. Spodziewają się jeszcze 120 żołnierzy dla ochrony drogi Dżulfa—Tabrys.

Złota gody. Wczoraj w kościele św. Krzyża odbyła się niezwykła uroczystość złotego wesela obywateli tutejszych, Ignacego i Pauliny z Kołaczkowskich małżonków Rybarkiewiczów, w otoczeniu licznej rodziny, dzieci, wnuków, i pracowników, tudzież najbliższych przyjaciół i życzeń znajomych, składających sędziwej parze życzenia doczekania w czerstwości i zdrowiu brylantowych godów.

Błogosławieństwa przy asyście duchowieństwa tutejszego udz elit-jubilatom syn ich ks. Józef Rybarkiewicz, proboszcz z Kaluszyna.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 12 listopada.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	76 63	75 70	76.20
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96 80	95 83	—
4 1/2% listy ziemskie	90.90	90 00	90 60
4% „ „ „ „	—	—	82 70
5% listy zastawne m. Warszawy	91.75	92 90	93 30
4 1/2% „ „ „ „	87 60	86 70	—
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premowa 1-jej emisji	372 1/2	366 1/2	—
„ „ „ „ 11-jej emisji	267	261	—
„ „ „ „ „ „ „ „	229	223	—
Lilpopy	—	—	—
Rudzi	—	—	—
Starachowica	—	—	108
Pułkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.85	—	—

Z ostatniej chwili.

Wypadek kolejowy.

O godzinie 1-jej i pół po południu koło ulicy Zagajnikowej pociąg przejechał Annę Rządkiwicz lat 33, mieszkankę Galkówka. Ma obciętą rękę, ogólne obrażenia. W stanie ciężkim Pogotowie odwiozło ją do szpitala św. Aleksandra.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
11/XI 1 pp.	749 6	- 1.4	84	Pd W 2	Z dnia 11/XI temperatura max. +0 0° C.
11/XI 9 w.	748 0	- 4 0	100	Pd W 2	Temperatura min. -9 0° C.
12/XI 7 r.	746 5	- 6.4	69	Pd 1	Opadu 0 0

Alojzy Dworzaczek

(dyr. „Lutni“)

udziela lekcji śpiewu solowego, gry na skrzypcach i fortepianie, oraz instrumentacji i kompozycji. Porozumieć się można między godzinami 11 — 12 rano (lokal „Lutni“, ul. Piotrkowska № 108). 1912—d

TANIO!

Dostarczam Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korcy Gataunki tylko wyborowe. **WACŁAW KOSSAKOWSKI** Ulica Włdzewska № 50, 1-sze piętro od frontu, telefon № 11—21. 14394

W dniu 9 listopada r. b. rozstała się z tym światem współzałożycielka zatrudniających nas zakładów fabrycznych



BARONOWA

PAULINA HEINZEL VON HOHENTELS.

Niespodziewany zgon wielce przez nas poważanej zmarłej wwołał w sercach naszych żal nieutulony, przejęci którym, poświęcamy pamięci protektorki naszej niniejsze wspomnienie.

Niech spoczywa w pokoju!

Urzednicy i Majstrowie fabryczni
Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego
JULIUSZA HEINZLA.

Łódź, d. 12 listopada 1908 r.

2225

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Biuro Rościszewskiej, doskonałe nauczycielki muzyki, już z praktyką, szkoła petersburska muzyczna, lub konserwatorium warszawskie. 5178-6-4

AAA. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92, poleca francuzkę z doskonałym angielskim, freblanki izraelski i polki z chludnymi świadectwami 5309-3-1

A! Potrzebni zaraz: Kasyerka-magazynierka z kaucją, inkasent z kaucją Oferty „Dwoje” w „Rozwoju”. 5279-3-3

B iurard kręgielowy składany, może służyć za stół, sprzedam. Wiadomość w „Rozwoju”. 5289-3-3

D om drewniany do sprzedania o 10 mieszkańach, oficyna. Cena na miejscu. Adres: Bełuty, ul. Pałacowa № 6. 5303-3-1

D owóu zastawowy za № 0 407 oddziału 2 go Łódzk. Warsz. Akc. Tow. Pożyczk., Piotrkowska № 69, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 5302-3-1

F ita piekarska do sprzedania z powodu wyjazdu Polna nr. 5. 528-1-1

K awiarnię lub piwiarnię z wyrobioną klientelą sprzedam zaraz. Wiadomość w „Rozwoju”. 5257-3-3

K asę ogniowatą, niedrogą kupię. Oferty z ceną proszę złożyć w „Rozwoju” pod „Kasa”. 5294-3-2

M eble używane do sprzedania. Dzielna № 11 m. 7 od 3-ej do 7-ej 5252-3-3

M ieszkanie dla kawalerów — wspólne lub oddzielne, może być z całodziennym utrzymaniem odnajmę. Południowa 20, Piwiarola 5258-3-3

M aszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, oficyna. 5313-3-1

P otrzebni krawcy do magazynu okryć, Piotrkowska 163. 5293-2-1

P otrzebna przychojnia kobieta do usługi, Karola 18 m. 12, zamieszkała w pobliżu. Ewentualnie bezdzielnemu młżeństwu uczciwemu odstąpię kuchnię. Wiadomość od 7-8 wieczorem. 5254

P otrzebne są: pracowniczka do bielizny i chemiczarka Ulica Ciesielska 69 pralnia 5 75 2 2

P ianino nowe do sprzedania Piotrkowska № 111, w pralni chemicznej. 5277-3-2

P rzybiarała się sukca masce złotych. Odebrać można na Młynarskiej № 8 u Zająca 5294-3-2

P oszukuję pomocy umeblowanego w okolicy Piotrkowskiej 130-230. Oferty z ceną sub „Pokój” w Adm. „Rozwoju”. 5 07-2-1

P rzyjmuję przyzwolone panienki na mieszkanie, składa się z dwóch pokoi i kuchni na I-em piętrze przy młodej małżeństwie ze stolowaniem lub bez. Stara Promenada 37 m. 14 5311-1

P okój umeblowany odnamię zaraz. Obiady. Mikołajska 46 m. 4 5310-3-1

R ubię nowe miechy kowalskie. Przyjmuję wszelką reperację. J. Febiszewski, ulica Wileńska № 103 5255-4-3

S zyczne szkoły handlowej, jedna na wacie, drugi jesienny, tyżwy sprzedam z powodu wyrośnięcia. Juliusza 37 m. 11 od 2-ej do 6. 5282-3-2

S tarszy człowiek uczciwy, z rekomendacjami, poszukuje stanowiska kasyera lub magazyniera. Długoletnia praktyka w młynach Kropiwnickiego. Oferty w „Rozwoju” pod „Miejsce” 5297-4-1

S kradziony został paszport na imię Józefa Kułakowskiego, wydany z magistratu m. Łódź. Jednocześnie skradziono bilety wizytowe; ostrzeżenie się przed nauczycielami. 5312-3-1

S przed m palto zimowe, skpalto i 2 garnitury używane. Zachodnia 44, pralnia. 5280-2-2

Z aginął paszport na imię Ludwika Ogińskiego, wydany z gminy Czarnocin, pow. Łódźki. 5304-3-1

Z acał kwit od paszportu na imię Maryanny Jarzyna, wydany z fabryki Rosenblata. 5 99-3-1

Z aginął bilet wydany z fabryki A. Kautz na imię Władysława Strateńskiego, z d. 20 lipca 1908 roku. 5247-1-1

Z aginęła karta od paszportu F. Anciszka Sasa, wydana z fabryki Allarta. 5307-3-1

Z aginął wyżeł, szary z czarnymi plamami, wabi się Nik. Od prowadzić za nagrodą: Benedykta 3 m. 14 5096-1

Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Leonhardta na imię Władysława Białoskórskiego. 5 05-3-1

Z aginął ruskim wid na imię Władysława Majewskiego wydany z Piotrkowa. 5208-3-1

Z aginęła karta od paszportu, wydana z malarza Grossa na imię Józefa Winklera 5267-3-3

Z aginęła karta od książeczki, wydana z fabryki Finkelhausena na imię Leona Sieradzkiego 5261-3-3

Z aginął paszport na imię Konstantego Bartuszczyńskiego, wydany z gminy Chojny, powiatu Łódźkiego. 5265-3-3

Z oinni agenci i sprzedawcy potrzebni zaraz do sprzedaży mojej znakomitej musztardy Dogodne warunki. Ernest Kamps. Piotrkowska 12? 5254-3-3

Z aginął paszport na imię Konstanty Strzeleckiej, wydany z gminy Slesin, powiatu konińskiego. 5159-3-3

Z aginął paszport na imię Piotra Kusmierza, wydany z gminy Grabica, pow. piotrkowskiego 5264-3-3

Z aginął paszport na imię Jana Garczyńskiego, wydany z gminy Opołów 5253-3-3

Z aginął paszport, wydany z gm. Rzew, gub. piotrkowskiej, na imię Michała Nowickiego 5233

Z aginęła książeczka leżyma cyjna na imię Maryi Tasarskiej, wydana z magistratu miasta Łodzi 5274-3-2

Z aginął kwit od paszportu na imię Józefa Zezacza, wydany z fabryki Dieringa 5 68-3-2

Z aginął paszport na imię Zofii Malec, wydany z gminy Grabica, pow. piotrkowskiego 5291-3-2

Z aginął paszport na imię Józefa Kamińskiego, wydany z gm. Jeżów. 5 90-3-2

Z aginął kwit od paszportu na imię Stefana Plamińskiego, wydany z fabryki Franka. 5287-3-2

Z aginął kwit od paszportu na imię Maryanny Magiel, wydany z fabryki Rosenblata. 5283-3-2

Z aginęła książeczka leżyma cyjna na imię Stanisława Syczynskiego, wydana z magistratu m. Łódźki 5285-3-2

Z aginął kwit od paszportu na imię Antoniego Tłochińskiego, wydany z fabryki Heinza 5284-3-2

Z yczę sobie poznać gruntownie wykwiutną kuchnię. Adres: sub „Kuchnia” w adm. „Rozwoju” 5293-2-2

Do Pp. Ogrodników!!

Poszukuję stałego dostawcy przez całą zimę liści mahoniowych. Próbkę wraz z ceną nadsyłać **W. SALWA** 2223 Łódź, Dzielna 4.

Dr. M. Pap'erny

Akuszerya i choroby kobiece, h. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 2141

Dr. H. Sadkowski

asystent G. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7 e. 2156-r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 1 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 3-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746-r

Sklep kolonialno galanteryjny do

sprzedania natychmiast z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Interes święty. Wiadomość Nawrot 45 w sklepie. 2319-3-1

Gwiazdkowa Wyprzedaż

w dalszym ciągu trwać będzie tak długo, o ile Zapas towarów wysortowanych a nagromadzonych w oddziałach **Hurtowych i Detalicznych** znajdować się będzie, poleca po cenach nadzwyczajnie niskich Szanownej Publiczności

Henryk Schwalbe

ul. Piotrkowska № 55

Rękawiczki skórk. i ciepłe, Pańczochy, Skarpetki, Trikoty, Bielizna męska, Bielizna stołowa, Firanki, Chustki do nosa, Parasole, Angielskie Kamizelki, Sztuczki angielskie na kamizelki, Szlafoki, Chustki wełniane, Paski kolorowe, Krawaty, Spinki, Dewizki piękne, Szpilki do Krawatów, Kamizelki damskie i męskie włóczkowe z rękawami i bez, a także **Robótki** modne wyszywane lub tylko znaczone, bardzo odpowiednie **Artykuły**

tylko na podarki

Gwiazdkowe!!!

2274 1

TOWARZYSTWO CYKLISTÓW. ŚLIZGAWKA

otwartą została jak zwykle.

Wejście 15 i 10 kop.

Koncert w piątek, początek o godz. 7 wieczorem.

Wejście 25 kop.

2228

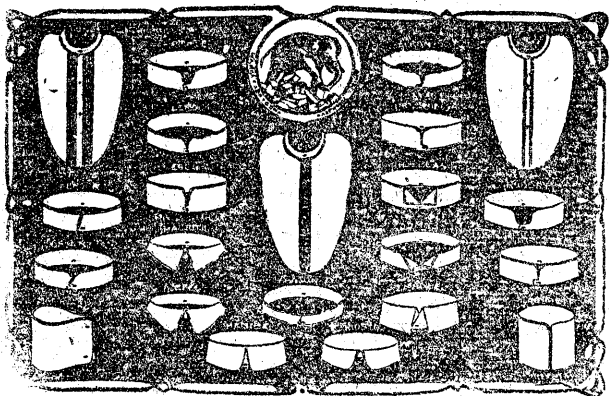
OSZCZĘDNOŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ!

Bielizna wiecznie czysta bez prania

„Kompozycja Wiedeńska“

Żądać tylko z marką fabryczną „Słoń“.

Proszę przekonać się



Bardzo odpowiedni i podarek Gwiazdkowy!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie

EDMUNDA BOGDAŃSKIEGO
ul. Dzielna № 30, telefonu 1126.

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe 1317r

Ostedliem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 10 do 1 w południe i od 4 do 6 po poł., w niedziele od 8-10 do 1-3 rano i od 4 do 6-jej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszeria
WODNY RYNEK 11.
Telefon 106.
Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. A. STEINBERG

BENEZYKTA № 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.) Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exzemy, lupus'u, favus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwalizacja, choroby cukrowej, otyłość, zwłóknienie naczyń, podagry, arthritis etc) Leczenie gorącą powie trzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280 r

Nadzwyczaj tanio

Palta zimowe

z modnego materiału od rb. 18.

Garnitury marynar.

z wełnianego szewiotu od rb. 15.

Spodnie zimowe

z dobrego szewiotu od rb. 4.75.

Garnitury dzieciinne

od rb 3.50.

Pałtoćki dzieciinne

od rb. 6.25.

EMILA SCHMECHLA

— Łódź —
Piotrkowska 98.



SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej

p. f. „JOZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króć wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczęnie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r4

2 JASNE sale fabryczne

20/24 metr. na II-iej ewentualnie 3-iej piętrze, w pobliżu kolei Fabr.-Łódzkiej są do wynajęcia.

Oferty pod lit. „F. K. 130“ w administracyi „Rozwoju“.

9187-3-1

CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO“



W czwartek, 12 listopada 1908 r.

Wielkie Efektowne Przedstawienie,

Występ ludzi istających B-ci Filippi. Jazda na koniu saltomantarysty p. Wartona. Występ kłownów B-ci Wigo. Naazwyczajna na trenażu koni pod kierunkiem p. A. Devigné

„Teresdar“ z udziałem całego Corps-de-Balletu. Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem. ANONS: W sobotę jedno przedstawienie nadzwyczajne, a w niedzielę dwa świateczne przedstawienia: 1) Początek o g. 3-iej po poł.; 2) o g. 8 1/2, wiecz. 2221

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEZYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje od 8-1-iej rano i od 4-6 wiecz., panie od 1-3. 124

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. 1 od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. S. SZNITKIND

miejszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacją i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-4-1
Ul. Południowa № 2.

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemotywowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

2920-8-1

Pierwszy trzymiesięczny kurs angielskiego języka rozpoczyna się 17 listopada r. b. Cena 20 rb.

Magister artium of the Glasgow University A. Fine.

Zapisać się można u A. Szwajcera, Średnia 46. 2186

Dostac można w aptekach i składach aptecznych.



Cena pudełka 1 rb

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewni prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1786-31-17

Skład Masła

Piotrkowska 117

poleca na sezon zimowy oprócz masła w rozmaitych gatunkach

Drób bity

jako to: indyczki, gęsi, kaczki, perliczki i t. d.

Przyjmuje się obstalunki na surowy oraz pieczony drób.

2149



1914 10 4

10 rubli

dam na jakikolwiek cel dobroczynny, lub pojedynczej osobie, za wyszukanie odpowiedniego zajęcia. Władam p. lskim i rosyjskim, mam ładny charakter pisma. Oferty przesyłać w Adm. stracyi „Rozwoju” do dnia 22 go listopada pod liter J K 2194

TOWARY KOLONIALNE, DELIKATESY, OWOCE I KONSERWY TYLKO W WYBOROWYCH GATUNKACH ::::: POLECA

S. Zak i S-ka
PIOTRKOWSKA 127, RÓG ROZWADOWSKIEJ.

2076 10 3

Magazyn Krawiecki

egzystujący 45 lat, z dobrze wyrobioną klientelą, z powodu słabego zdrowia jest do sprzedania.

Dowiedzieć się można w administracji „Rozwoju”.

2183

Zarząd drogi żel. Fabryczno Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 7 grudnia nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. maju i czerwcu 1908 roku za frachtami: Sierpuchow M. Kur. 29531 tkanina bawełniana, W. I. Małachowcowa Sukcesorka I. K. Kuźniczewa, zaliczenie 213 rb. 21 kop.; Sierpuchow M. Kur. 29530 tkanina bawełniana, W. I. Małachowcowa, Sukcesorka I. K. Kuźniczewa, zalicz. 227 rb. 5 kop.; Sierpuchow M. Kur. 29542 i 29541 resztki tkaniny bawełnianej, W. I. Małachowcowa Sukcesorka I. K. Kuźniczewa, zaliczenia 313 rb. 90 kop. i 340 rb.; Mińsk M. Brz. 229 skrawki sukienne, Z. Rabinowicz; Stenden M. W. R. 25126 części maszyn surowcowe, Herberg; Lubica M. W. R. 11804 towar wełniany, S. P. Stolarow dla M. Kanala, P. Kaufmana i S-ki; Gluchów M. K. W. 251 pończochy, Raskin od Lifszycy; Brańsk M. K. W. 12780 towar wełniany, Daszczyzew dla S. S. Pniowera; Petersburg tow. Mik. 8475 celulozid mielony, Dom Handlowy J. Martensa, zaliczenie 37 rb. 80 kop.; Petersburg m. Pół. Z. 119445 rzeczy domowe, Senator Neigard; Petersburg tow. Pół. Z. 363621 konserwy obozowe, Akc. T-wo Gergard i Gej dla 37-go Piechot. Jekaterynb. pułku; Gredno Pół. Z. 51627 towar perfumeryjny, M. M. Solin; Dźwińsk tow. Pół. Z. 96524 wyroby rękodzielnicze, M. Hercyg, zaliczenie 65 k.; Dźwińsk tow. Pół. Z. 95982 sukno, Hercyg i Syn, zaliczenie 65 kop.; Ryga tow. R. O. 147749 korki, A. Krygsman, zaliczenie 10 rb.; Witebsk R. O. 61454 i 71450 towar wełniany, Sz. N. Szejnfinkiel; Końsk Nad. 33846 gwoździe żelazne, Z. Berger, zaliczenie 24 rb.; Lublin Nad. 56871 towar wełniany, W. Kon, zaliczenie 52 kop.; Warszawa m. Nad. 265141 ślusarskie żelazne wyroby, B. Lubert, zaliczenie 385 rb.; Warszawa m. Nad. 261473 naczynia apteczne, Manachem; Warszawa m. Nad. 258618 wyroby cynkowe, Poznański zaliczenie 9 rb.; Osokorowka Jek. 4822 wyroby rękodzielnicze, A. Jewdokimienkow dla I. L. Grosmana; Samara S. Zł. 43629 pończochy, Zarząd. st. tow. Samara dla I. Rotenszteina; Pawlogród Pół. 17307, filtr do piwa, Browar Domu Handl. Br. Łońskich dla G. O. Kiaa; Wołkowsko S. W. 15341 maszyna do szycia, Kirejew; Tyflis tow. Zak. 1902 tkanina wełniana, A. I. Ter Stepanianc od Awetisowa dla G. B. Drabkina; Saratów m. R. U. 49150

towar sukieny, T-wo Wic i Beremowicz; Saratów m. R. U. 49189 wyroby rękodzielnicze wełniane, D. G. Isew; Rasze watka Wł. 4736 próbki rękodzielniczych wyrobów, J. Gerszonowicz dla M. A. Zydebanda; Kutais Zak. 1472 wyroby bawełniane, Eluaszwil od A. J. Elygulowa dla Br. Dobranickich; Równie P. Z. 32932 towar sukieny, G. Feldman dla A. Mansfelda; Warszawa W. 220463 cukier palony, U. Kutner, zaliczenie 66 rb. 40 kop.; Warszawa W. 219629 towar kolonialny, M. Rajsko; Warszawa W. 219056 atrament Br. Kadison, zaliczenie 10 rb. 27 kop.; Warszawa W. 2 8151 gilzy do papierosów, T. Kubatowicz, zaliczenie 52 rb. 60 k.; Warszawa W. 218097 rezerwoary żelazne lane i wyroby żelazne, A. Błodzowski, zaliczenie 192 rb. 80 kop.; Warszawa W. 217895 wyroby żelazne emalowane i krany mosiężne, K. Szulc i S-ka; Warszawa W. 214801 naczynia kuchenne emalowane żelazne, Roland, zaliczenie 16 rb. 67 kop.; Sosnowiec W. 51695 biel cynkowa, M. N. ufeld, zaliczenie 31 rb. 5 kop.; Platerowo Nad. 407 wyroby rękodzielnicze H. Szeptenson; Sarny P. Z. 1080 koszyk zabubiony w pasażerskim wagonie, Naczelnik stacyi; Brześć Centr. Nad. 7859 rzeczy domowe, Ławrenuk dla N. Łucyka; Lublin Nad. 4964 rzeczy domowe, Tekla Mularzykowna; Petersburg pas. Pół. Z. 206975 książki drukowane, S. J. Kopelman, zaliczenie 33 rb. 5 kop.; Brześć Centr. Nad. 7345 gilzy do papierosów i towar galanteryjny, W. Dz kowiecki, zaliczenie 66 rb. 27 kop.; Tiura-Tam Tasz. 4 wyroby rękodzielnicze, Iwanow dla L. Rubaszkina; Mińsk M. Brz. 4453 sukno cienkie, E. Wistin, zaliczenie 78 kop.; Warszawa W. pośp. 60884 aparaty, M. Zbjewski, zaliczenie 153 rb. 50 kop.; Warszawa W. pośp. 60276 książki drukowane, I. Ezier dla Sz. I. Lenkanca, zaliczenie 31 rb.; Warszawa W. pośp. 56694 obicia papierowe, L. Taubenhauz dla M. Stiftera, zaliczenie 92 rb. 95 kop.; Warszawa W. pośp. 56623 książki drukowane, S. Lewitas zaliczenie 28 rb. 48 kop.; Czebotowka Jek. 2646 towar wełniany, A. I. Gołowski dla I. S. Kuremana, zaliczenie 32 rb.; Piotrków tow. W. W. Łódź miasto 13607 skrawki szmat bawełnianych, Kranc; Kijów I tow. P. Z. Łódź miasto 242883 skrawki sukienne, A. Dubiński.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 9 grudnia now. st. 1908 roku o godzinie 10-ej rano. 2190-3-2

Pracownia Józefy

Mikołajewska 53 naprzeciw parku, dawniej Piotrkowska 145, przy muje wszelkie roboty damskie i dziecinne. 2178-6 3

Aleksemu Jareckiemu skradziono dnia 29 czerwca 4 wieszaki: 3 po 100 rb — dwa wystawione przez Michała i eden przez Marc na Kondyaszów, oraz 1 na Antoniego Sypuliewskiego 64 rb. Ostrzega się, iż takowe są nieważne. 2 0 3-2

Poszukuję MOTORU

naftowego o sile 12-16 koni. Oferty skrzynka pocztowa № 475 dla F. B. 2199-3 3

Nagrody 25 rb.

Dnia 9 b m w przejściu z ul. Pastej do Piotrkowskiej № 44, zagubiony został damski złoty zegarek emalowany z agrafką. Uprasza się o odniesienie na ul. Piotrkowską № 199, do Szlosberka. 2 98 3-3

Zgubiono świadectwo zaliczeniowe № 78268 na sumę 127 rb. 31 kop. należące do frachtu Łódź Fabr. Zarebkowo № 454 67 z dn. 13/II 1908 roku. Takowe jest nieważne i bezwartościowe. Uprasza się o odniesienie na ul. Podleśna 3 Goernert. 22 4-3 3

D. wynajęcia od Nowego Roku

3 pokoje

z kuchnią przy ul. Zielonej № 10. Wiadość na miejscu u rząd. y. 2212

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53 NATALII KĘZIERSKIEJ przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piatrkowska 115 m. 6.